

Jak ujęto słynnego mordercę policjanta

Jak donosiliśmy w nocy z dnia 11 kwietnia b. r. został na szosie Ostrowy — Nowy Dwór w tajemniczy sposób zamordowany posterunkowy P. P. z posterunku w Ostrowie Franciszek Szalwinski, który w tym czasie wracał rowerem ze służby.

W kilka dni potem zatrzymano Boleśław Łuczkę, pochodzącego z powiatu lidzkiego, ale bez stałego miejsca zamieszkania, który przysięgnął się do pomocy w zbrodni. W ostatnim jednak dniu policja wpadła na trop bandyty. Jak ustalono, Jamont ukrywał się w specjalnej kryjówce w starym lesie, należącym do p. Bronisława Misiury w folwarku Starewory w gminie wasiliskiej. Skąd od czasu do czasu dokonywał wypadków do okolicznych wiosek.

Dwóch policjantów i komendant posterunku P. P. w Wasiliskach przed. Jan Macherski oraz post. Józef Wacławek przebrańszy się po cywilnemu udali się do wspomnianego lasu w poszukiwaniu bandyty. Gdy policjanci poszukiwali się na 7—8 metrów pod kryjówką, bandyta Jamont postrzelony był w głóbkim śnie. Chrzast jednak łamanych pod stopami policjantów gąsienic przywrócił momentalnie bandytę do przytomności. Bandyta w gniewie oka stał na nogach, zoczywszy zbliżających się do niego nieznanym mu osobników, rzucił się do ucieczki, ostrzelując się z rewolweru.

Rozpoczęła się przepłataną ciągle gestami strzelanina gonitwa przez las. Po pewnym czasie bandyta padł ugodzony w pierś i brzuch. Rany były śmiertelne, gdyż w chwili zbliżania się policjantów do bandyty, dawał on już tylko słabe oznaki życia, tak, że policjanci sprowadzili furmankę, ażeby go przewieźć do Wasilisk. Jamont wyzionął ducha.

Przy zmarłym znaleziono rewolwer „Mauser”. W kryjówce znaleziono około 10 metrów płótna, sporą ilość sznurów i cały szereg drobności, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Jak ustalono, bandyta dokonał niedawno kradzieży z włamaniem we wsi Actyćowe, gminy Wasiliskiej, gdzie skradł furmę, 100 metrów płótna oraz 200 zł. O wypadku zawiadomiono władze śledcze, które się udały na miejsce, celem przeprowadzenia dochodzenia oraz sekcji zwłok.

Zaznaczyć tu należy, że tropienie bandyty odbywało się pod kierownictwem komisarza Franciszka Daglisa, którego rzutkości oraz energii, należy zawdzięczać, że tak niebezpieczny bandyta i koniokrądz, jakim był dla okolicznych zwłaszcza wsi w gminie Wasiliskiej Sylwester Jamont, wpadł w zastawiony nań potrzask przez policjantów. Należy pamiętać, że Jamont był istną plagą dla rolników gminy Wasiliskiej, wszystkie kradzieże koni bowiem w tych miejscowościach były jego dziełem.

W labiryncie śledztwa w sprawie tajemniczej zbrodni

Tajemnica śmierci dziewczyny zamordowanej na drodze niemieckiej spłoniwo się wyjaśnia, wobec zebrania przez policję powiatową pewnych danych, które doprowadziły do aresztowania strażaka Konstantego Rojki.

W sobotę w dzień zgłoszenia się do policji pewna kobieta, która powołując się na wiadomości „Słowa” o zbrodni na Pośpieszce, prosiła o okazanie ubrania zdjętego z zabitej dziewczyny, ponieważ może stwierdzić, czy należy ono do jej znajomej Marty Korotkiewiczówny, która przed paru tygodniami wyjechała pod Lidę, gdzie miał się odbyć jej ślub, lecz dotychczas nie daje o sobie znaku życia.

W chwili potem, gdy wniesiono sukienkę zabitej, przybyła z krzykiem rzuciła się naprzód i padła na podłogę tracąc przytomność. Jedno spojrzenie na okrwawiony łachman wystarczyłoby świadkowi, by upewnić się, że zamordowaną jest Korotkiewiczówna.

Przywrócona do przytomności pokrótce opowiedziała o stosunkach łączących ją z strażakiem Rojką i o ostatniej rozmowie, jaką ona miała z Korotkiewiczówną przed jej wyjazdem do Lidy. Tam podobno Rojko miał wziąć z nią ślub. Rojko prosił narzeczoną o zachowanie wszystkiego w tajemnicy pod pretekstem, że niema zezwolenia władzy przełożonej. Dziewczyna nie mogła jednak zmilczeć o i wszystkim opowiedziała swojej znajomej, a matce chrześniej jej zmarłego dziecka.

Tymczasem Rojko obmyślał plan zgładzenia dokuczającej mu stale dziewczyny. Wiedząc o tem, że kolega — strażak ma rewolwer u niego za 30 zł. przez pewnego wachmistrza postarzał się o nabycie tej broni.

Gdy otrzymał urolop wyjechał pod Lidę zgładzwszy poprzednio Korotkiewiczównę i jak gdyby nic, w oznaczonym czasie zameldował się na służbę.

Aresztowano go w kilka minut potem, jak poznano sukienkę. Mimo okazywania dowodów, Rojko stanowczo wypiera się morderstwa i stale twierdzi, że zaszedł tu tragiczny zbieg okoliczności.

Cały szereg poszlak przemawia przeciwko Rojko np. rewolwer, który Rojko miał zwrócić jeszcze przed morderstwem właścicielowi t. j. owemu wachmistrzowi, co jest nieprawdą, bowiem Rojko rewolwer wcale nie zwracał. Również rewizja w jego mieszkaniu ujawniła rzeczy zabitej złożone przed jej wyjazdem. Rojko zaprzeczał temu, że rozmawiał ostatnio z zabita, a więc tem samem nie mógł zabierać jej garderoby na przechowanie, a gdy mu pokazano wyniki rewizji, pokręcił tylko głową nie mówiąc.

Zebrane szczegóły niezwykle obciążają Rojkę, lecz policja w dalszym ciągu bada świadków, których zeznania odpowiednio uzupełniają śledztwo w ponurej tej sprawie.

KRONIKA

WTOREK 22 Dział

Marij Magdal.

Jutro

Apolinaro

W. słońca o godz. 3 m. 41

Z. słońca o godz. 7 m. 44

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii

U. S. B. w Wilnie.

z dnia 21. VII. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 751

Temperatura średnia -1-17

Temperatura najwyższa -1-19

Temperatura najniższa -1-14

Opad w milimetrach: 5

Wiatr: W. i półn.-zachodni

przeważający

Tendencja barometryczna: wzrost

U w a g i: rano przelotny deszcz, po poł. rozogadza się.

URZĘDOWA

— Min. Prystor lustruje schroniska i

żłobki. Bawiący w Wilnie minister pracy i

opieki społecznej p. A. Prystor odbył kon-

ferencję z p. Szczucką, kierowniczką schro-

niska rosyjskiego dla dziewcząt, przyjął de-

legatów Zw. Inwalidów Wojennych, konfe-

rował z zastępcą głównego inspektora pra-

cy Wielkorskim i wreszcie ustalił z przed-

stawicielami Kas Chorych program przyszłej

konferencji, która odbędzie się jeszcze w

tych dniach.

Następnie p. minister udał się do Domu

Dieciątka Jezus gdzie został powitany przez

ks. superiora. Rozmowa, siostry Szarytki i

dziewięćdziesięciu starszych oddziałów

odegrały na mandolinach specjalnie dobrany

na powitanie p. ministra utwór, starsze i

młodsze dziewczynki wygłosiły powitalne

przemówienie, wręczając wianki kwiatów.

Następnie p. minister zwiedził żłobek

dziennej Zrzeszenia Związku R. Pacy Obywat-

elskiej Kobiet przy ul. Kalwaryjskiej. Opu-

szczając zakład ten p. minister wyraził ży-

we i w innych dzielnicach miasta, zamiesz-

kałych przez ludność robotniczą.

Potem udał się p. minister do schroniska

im. Józefa Piłsudskiego, gdzie był powitany

przez przedstawicieli organizacji Pomoc

Zolnierzowi Polakom p. Wilczewska i

Sztrallową i chłopców uszykowanych w sz-

regi.

Ze schroniska PZP im. Józefa Piłsudskiego

go p. minister udał się do Domu Opieki Ma-

ki Bożej (SS Magadenek), gdzie był powi-

tany przez przełożoną i siostry zakonne oraz

wychowanki. Wychowanki złożyły odpie-

śnięcie specjalnie ułożoną pieśń, a jedna z

wychowanek wygłosiła przemówienie i wrę-

czyła bukiet kwiatów. Nastąpiły dalej po-

pispy gimnastyczne na wzór sokolskich. Po

zawiedzeniu poszczególnych pracowni i du-

żej rozmowie o potrzebach i zamierzeniach

SS. Magadenek, p. minister opuścił zakład

serdecznie żegnany przez siostry zakonne.

Dziwka zwiedzanych zakładów otrzyma-

ła w upominku od p. ministra paczkę cu-

kiertków.

— Wyjazd p. wojewody. W poniedział-

ek, dnia 21 bm. p. wojewoda wileński wy-

jechał na teren powiatów młodeckiego i wi-

lejskiego.

— Nowe zarządzenie w sprawie pasz-

portów emigracyjnych. W związku z liczne-

mi wypadkami ubiegania się o wydanie za-

świadczeń na paszporty emigracyjne ze stro-

ny emigrantów — żydów, związanych

z swymi meżami jedynie małżeństwem ry-

tualnem, Urząd Emigracyjny — po porozu-

mieniu się z ministrem spraw wewnętrz-

nych i ministerstwem wyznań religijnych i

oświecenia publicznego — zarządził:

Zonom rytualnym emigrantów — żydów,

pragnących wyjechać wraz z meżami, wy-

dawać można zaświadczenia na paszporty

emigracyjne jedynie po zrealizowaniu ich

związków małżeńskich.

Zonom rytualnym emigrantów — żydów,

pragnących wyjechać z meżami, który

zzy wyemigrowali poprzednio, wydawać mo-

żna zaświadczenia na paszporty emigracyjne

jedynie wtedy, o ile ich meżowie wyjechałi

z Polski przed datą wejścia w życie ninie-

szego zarządzenia i to tylko, o ile wyjazd

tych żon nie nasuwa odgądem Urzędu E-

migracyjnego żadnych zastrzeżeń i obaw

co do ich losu zagranicą.

Zonom rytualnym emigrantów, pragn-

ącym wyemigrować do meżów, którzy wy-

jechali po wejściu w życie niniejszego za-

rządzenia, nie należy wydawać zaświadczeń

na paszporty, o czym ich meżów należy

przestrzegać, zalecając zalegalizowanie ma-

łżeństwa przed wyjazdem.

Wypadki, zasługujące na wyjątkowość

chylne załatwienie, należy przedkładać Eks-

pozyturum Urzędu Emigracyjnego, względ-

nie Urzędowi Emigracyjnemu, do rozstrzy-

gnięcia.

— Niszczenie berberskich zwyczajów. W

dn. 31 lipca 1928 r. minister Rolnictwa wy-

dał rozporządzenie nakładające na właście-

li względnie użytkowników lub rządców grun-

tów obowiązek zniszczenia berberskich zwy-

czajnych. Termin wykonania tego zarządze-

nia upłynął 1 maja 1929 roku.

Obowiązek kontroli nad wykonaniem

ciężu na Magistracie i wobec tego Magi-

stracie i wobec tego Magistrat wydał za-

rządzenie przeprowadzenie kontroli. Winni

niewykonania będą karani.

ŻAŁOBNA.

— Telegramy kondolencyjne. Telegra-

my kondolencyjne z Wilna rodzinie zmarle-

go prof. Wł. L. Jaworskiego wysłał pre-

zydym Towarzystwa Prawniczego imienia

Ign. Daniłowicza oraz profesor A. Parczew-

ski.

WOJSKOWA

— Święto pułkowe 6 pp. leg. Jak się do

wiadujemy przypadające na dzień 28 bm.

święto pułkowe 6 pp. leg. obchodzone będzie

w tym roku ściśle w ramach pułku.

SZKOLNA

— Przeniesienie inspektoratów szkół

powszechnych m. Wilna i pow. Wil. - Tro-

ckie. Wspomniane wyżej inspektoraty

szkolne mieściły się dotąd we własnym gma-

chu Kuratorium (Wolana 10); obecnie zo-

stały one przeniesione na ul. Gdańską 6 —

III piętro.

W ten sposób Kuratorium zajęło teraz

cały gmach. Nowy lokal jest o wiele wy-

godniejszy, posiada poczekalnie dla nauczy-

cieli i mieszkanie dla inspektora m.

Wilna (p. Starosińskiego). Jedynym może

minusem nowego lokalu jest chybła III pię-

tro, a więc wysokość.

RÓŻNE

— Osobiste. Redaktor wileńskiego nu-

meru Tygodnika Ilustrowanego p. Kazimierz

Łeczycki uprzejmie prosi p. autorów, któ-

ry obiecali swoje współpracownictwo, o

nadesłanie prac do dnia 15 sierpnia pod

adresem Mickiewicza 19 m. 17.

— Dobre interesy znachorów. Władze

skarbowe stwierdziły, że popularni znachor-

zy placą podatek dochodowy od ogrom-

nych dochodów. Nie mówiąc już o tem, że

są znachorzy, którzy zarabiają po 600 tys.

złotych rocznie, zwykli miasteczkuwi

wiejszy zarabiają 1500 — 2000 zł. miesię-

cznie.

Te wielkie zarobki dowodzą, że chorzy

bezkrytycznie wierzą znachorom. Każdy

wypadek przypadkowego uleczenia kolportu-

wany jest „pocztą pantoflową” po całym

niem kraju natomiast o wypadkach kate-

strofalego wyniku „leczenia” rodziny cho-

rogo przemilczają.

Władze sanitarne poleciły wzmożnić nad-

zor nad działalnością znachorów.

— Zjazd właścicieli kinoteatrów woj-

wschodnich. W Białymstoku odbył się zjazd

właścicieli kinoteatrów województwa: biał-

ostockiego, nowogrodzkiego i wileńskiego.

Tematem obrad były sprawy organizacyj-

ne i podatkowe. Uchwalono m. in. powołać

do życia organizację zawodową właścicieli

kin wspomnianych województw.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Dzisiejsza prem-

jera. Dziś ukaże się po raz pierwszy ko-

medja T. Jarzyńskiego „Sasiadka”, po-

ruszająca ciekawy problem życiowy i od-

znaczającą się przy tem żywą akcją i hu-

morem. W rolach głównych występują: Wyr-

wicz, Tarnowski, Kozłowska, Krecmar, Żu-

rowski i Wasilewski, który sztukę tę wy-

reżyserował.

— Teatr Letni w ogrodzie po Bernar-

dyńskim. Dziś ciesząca się wielkim powo-

dzeniem rewja w 22 obrazach „Wilno ma-

mości moich marzeń” w wykonaniu zespołu

rewji warszawskiej pod kierownictwem E.

Czermańskiego. Program składa się z na-

dryw ciekawych nowości muzycznych sto-

lecznych i zagranicznych oraz wiele efek-

townych produkcji baletowych, pod kiero-

nictwem K. Ostrowskiego z primabalerią

Topolnicką na czele. Dotychczasowe pre-

stawienia tej rewji odbyły się przy wypeł-

nionej widowni. Bilety nabywać można w

kasie teatru Lutnia codziennie 11 — 4 pp.

i od godz. 5 w kasie Teatru Letniego.

„Morskie Oko”. W piątek 25 i sobotę

26 bm. gościć będzie w Teatrze Lutnia za-

namity zespół artystów „Morskie Oko” z

Wal. Krawczykiem, Ryśką, Hryniewiczą i

Kucharskim na czele. W programie ostatnie

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO DZIAŁ A SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 23.5.1930 r.

11955. I. Firma: „GUMALIG — Abram Dobkowski, Chonon Kalmanowicz i S-ka, spółka firmowa w Lidzie. Handel wyrobami gumowymi. Siedziba w Lidzie, ul. Makłowicza 9. Spółka istnieje od 1930 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Abram Dobkowski, Sara Dobkowska, Morduch Dobkowski, Fania Ilutowicz, Chonon Kalmanowicz, Jakób Kalmanowicz, Ruwim Kalmanowicz, Josel Podworski, Benjamin Podworski i Nochim Goldsztein. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 31 grudnia 1929 roku uzupełnionej umową z dn. 29 marca 1930 roku na czas okres do dnia 31 grudnia 1935 roku włącznie. Zarząd stanowią: Abram Dobkowski, Chonon Kalmanowicz, Benjamin Podworski i Nochim Goldsztein. Wskazuje, że na wezwanie, wszelkiego rodzaju akty, umowy zobowiązania podpisują pod stemplem firmowym dwaj członkowie zarządu; natomiast pokwitowania, otrzymywanie korespondencji, zakup i sprzedaż towarów, zamawianie towarów, wszelkiego rodzaju umowy co do najmu pracowników, określenie wynagrodzenia, wysyłanie i otrzymywanie towarów z kolei, poczty, otrzymywanie i przekazywanie przesyłek z poczty, banków i kantorów przewoźnych, dokonywać może każdy z członków zarządu za swoim podpisem pod stemplem firmowym. Każdy z członków zarządu reprezentuje spółkę przed wszelkiego rodzaju władzami. 877 — VI.

11957. I. Firma: „Gordon Czerna” w Wilnie, ul. Cedrowa 4. Sklep spożywczy — kolonialny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Gordon Czerna zam. tamże. 878 — VI.

11958. I. Firma: „Gdud Dawid” w Dukaszach, pow. święciańskiego. Eksploatacja lasów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Gdud Dawid, zam. tamże. 879 — VI.

11959. I. Firma: „Gerszater Elka” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 54. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Gerszater Elka, zam. tamże. 880 — VI.

11960. I. Firma: „Gulkowska Ewa” w Wilnie, ul. Witkowskiego 11. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Gulkowska Ewa, zam. w Wilnie, ul. Bolewskiego 4. 881 — VI.

11961. I. Firma: „Goldzin Lejba” st. kol. Zahacie, gm. Prozorickiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy — galanterijny i biawatny. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel — Goldzin Lejba, zam. tamże. 882 — VI.

11962. I. Firma: „Gilonowa Helena” w Wilnie, ul. Witoldo 30-a. Przedsiębiorstwo autobusowe. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel Gilonowa Helena, zam. tamże. 883 — VI.

11963. I. Firma: „Gerszenowicz Josel” w Wilnie, ul. Zarzeckiej 23. Zajazd. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Gerszenowicz Josel, zam. tamże. 884 — VI.

11964. I. Firma: „Gruziner Sora” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 68. Sklep spożywczy — bakalejny. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Gruziner Sora, zam. tamże. 885 — VI.

11965. I. Firma: „Garbin Michał” w Wilnie, ul. Legionowa 82. Sklep spożywczy — kolonialny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Garbin Michał, zam. tamże. 886 — VI.

11966. I. Firma: „Galpern Rywa” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 41. Sklep mięsny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Galpern Rywa, zam. w Wilnie, przy ul. Nowogrodzkiej 72. 887 — VI.

11967. I. Firma: „Gol Nachama - Dwera” w Kobylniku, pow. Postawskiego. Apteka. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Gol Nachama - Dwera zam. tamże. 888 — VI.

11968. I. Firma: „Gorman Pesia” w Wilnie, ul. Zamkowa 19. Sprzedaż desek i węgla. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Gorman Pesia. zam. w Wilnie, przy ul. Nowogrodzkiej 4 — 7. 889 — VI.

w dniu 24.5.1930 r.
11969. I. Firma: „Gordon Dawid” w Wilnie, ul. Straszuna 11. Sklep pończoch. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Gordon Dawid, zam. w Wilnie, przy ul. Zawalnej 27 — 1. 890 — VI.

11970. I. Firma: „Goldańska Sora” w Wilnie, ul. Legionowa 48. Sklep spożywczy — bakalejny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Goldańska Sora, zam. tamże. 891 — VI.

11971. I. A. Firma: „Gitel Wulf” w Wilnie, ul. Witkowskiego 83. Sprzedaż obuwia ludowego i drobnej galanterii. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Gitel Wulf, zam. tamże. 892 — VI.

11972. I. Firma: „Gruziner Masza” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 68. Drobna sprzedaż galanterii. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Gruziner Masza, zam. tamże. 893 — VI.

11973. I. Firma: „Gold Sora” w Wilnie, ul. Archangielska 62. Sklep spożywczy — tytoniowy i sprzedaż piwa. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Gold Sora, zam. tamże. 894 — VI.

11974. I. Firma: „Józefa Godlewska” w Wilnie, ul. Witkowskiego 14. Sklep mięsa i wędlin. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Godlewska Józefa, zam. tamże. 895 — VI.

w dniu 6.5.1930 r.
259. II. Firma: „Witkowski Aleksander”. Wobec przeniesienia siedziby przedsiębiorstwa do Chelma Lubelskiego przedsiębiorstwo wykreśli się z rejestru. 896 — VI.

w dniu 24.4.1930 r.
11811. I. Firma: „Weja Izaak Giliński” w Wilnie ul. Kwiatowa 7. Sk up zawodowy jaj celem odsprzedaży zagranicę. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Giliński Izaak, zam. w Wilnie, ul. Tatarska 2. 897 — VI.

w dniu 25.4.1930 r.
11812. I. Firma: „Zakład fotograficzny — OLIMPIA — Ruwim Fajberg” w Wilnie, ul. Dominikańska 17. Zakład fotograficzny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Fajberg Ruwim, zam. tamże. 898 — VI.

11813. I. A. Firma: „Lecznica dla Zwierząt lekarza weterynary Stanisława Bakuna w Wilnie”. ul. Ostrobramska 16. Lecznica dla zwierząt. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel — Bakun Stanisław, zam. w Gostyninie, wojew. Warszawskiego. 899 — VI.

11814. I. Firma: „Cyla Blacher” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 58. Drobna sprzedaż części elektrycznych i rowerowych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Blacher Cyla, zam. tamże. 900 — VI.

BILANS SUROWY Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S.A.

NA DZIEŃ 30 CZERWCA 1930 R.

A K T Y W A .	P A S Y W A .
Kasa i sumy do dyspozycji.	
a) gotowizna w kasie	149.999.11
b) pozostałość w B-ku Polskim P.K.O. i B-ku Gosp. Kraj.	451.085.22
Waluty zagraniczne	601.084.83
Papiery wartościowe własne:	189.623.86
a) pożyczki państwowe	16.176.78
b) papiery hipoteczne	999.392.12
c) akcje	87.687.92
Banki krajowe	1.103.256.82
Banki zagraniczne	245.856.71
Weksle zdyskontowane	310.191.89
Weksle protestowane	4.710.585.84
Rachunki bieżące (Salda debetowe) otwartego kredytu	92.669.26
a) zabezpieczone	4.130.036.79
b) niezabezpieczone	599.287.14
Pożyczki terminowe	262.089.97
Nieruchomości	653.000.—
Różne rachunki	262.166.31
Koszty, różnice kursowe i t.p.	357.287.44
Oddziały	977.066.74
Suma bilansowa	14.494.203.10
Udzielone gwarancje	150.475.—
Inkaso	2.177.524.82
Razem	16.822.202.92
Kapitały własne	
e) zakładowy	2.500.000.—
f) zapasowy	92.976.52
Wkłady:	
a) terminowe	4.678.632.35
b) a vista	2.599.331.57
Rachunki bieżące (Salda kredytowe) otwartego kredytu	202.618.26
Zobowiązania inkasowe	28.613.71
Redyskonto weksli	1.508.521.15
Banki krajowe	397.217.37
Banki zagraniczne	7.383.77
Różne rachunki	819.294.88
Procenty, prowizje i różne C. działy	679.867.26
Suma bilansowa	14.494.203.10
Zobowiąz. z tyt. udz. gwar.	150.475.—
Różni za inkaso	2.177.524.82
Razem	16.822.202.92



21)

Podziemne przejście zbliżało się już do fundamentów Domu Gattermana. Właśnie dokopał się do betonowej ściany, ściśniętej żelaznymi drągami: Trantch musiał używać całego szeregu narzędzi, a pot spływał mu z twarzy. Z wolna i z mozołem przebijali niewzruszoną ścianę...

— Boże, ochroń starą Irlandię! — wyjęczał nieszczęśliwy, swe ulubione zaklęcie, — więcej już nie mogę, nie mam już więcej siły!

I upadł na podłogę. Wiedział, że beznadziejnym byłoby prosić tutaj o miłosierdzie. Milczał nawet wtedy, gdy, chcąc wybać szczegółów dotyczące Afrykańskiego spadkobiercy, bracia bili go do utraty przytomności. Rozumiał on, że nie zabiją go, dopóki nie wyda im tajemnicę o Henryku Verrolle. Ze stoicyzmem znosił więc wszystkie tortury, w nadziei, że jakiś niespodziewany wypadek uratuje go. Już dawno domyślił się, że podkop prowadzi pod Dom Gattermana.

Mornington wciągnął do nosa nową dozę tabaki i parsknął:

— Co za delikatność! Wstawaj, psie!

Gwizdnął bat. Trantch jęcząc i wzdychając, wstał i zabrał się do pracy. Na szczęście narzędzie, którym pracował, złamało się. Ale po chwili musiał dalej przebić twardą ścianę, powiększając coraz bardziej mały, początkowo, otwór. Ściana została przebita.

— My wiemy ściśle, gdzie stał domek Mykaela, — rzekł Mornington i wiemy, że przy budowie gmachu Gattermana, piwnice tamtego domu zostawiono nietkniętą. Pozostaje więc nam tylko zaproponować naszemu energicznemu przyjacielowi, pracę z podwójnym wysiłkiem, a może będziemy wkrótce u celu.

— A mojem zdaniem, to wszystko jest szaleństwem. Tajemnica została na wieki pogrzebana pod tym kolosem Mornington uśmiechnął się krzywo.

— Wyobraź sobie, coby było, gdyby się o tem dowiedzano, detektywi przekopaliby piędz do piędzi. Nie możemy składać broni. Zgadzą się z tem zupełnie z Mathue.

Ale właśnie w tej chwili do piwnicy wpadł sam Mathue. Nawet nie spojrzał na dziurę, w ścianie wybitą...

— Był u mnie inspektor policji, — rzekł, dysząc ciężko.

On jest skończonym osłem, — ale przeważała, że kupiliśmy ten domek. Montague gwizdnął cicho.

— Sądze, że dla bezpieczeństwa, — ciągnął dalej Mathue, — trzeba od jutra rozpocząć handlować w sklepiku.

Jako sklepową można wziąć Mrs. Soams, albo jej brata. On jest dostatecznie chytry, aby dać sobie rady z tem zadaniem.

Na tem stanęło.

— A jeszcze, jakie jeszcze masz i nowiny? — zapytał Mornington.

— Niepokoi mnie ta dziewczyna, — ciągnął dalej najstarszy brat, — boję się, że nie tylkoko my wiemy, że ona jest córką Verrolla.

— Tak, — przyznał Montague, — nie można tak ją zostawić na wolności...

— Właśnie postanowiłem, — prze-rwał Mathue, — że możemy i ją również tutaj przyprowadzić. Przynajmniej Trantch nie będzie się nudził. Trantch zwolna podniósł się z ziemi:

— Co powiedziałeś o tej dziewczynie? — zapytał groźnie.

— Powiedziałem, że wkrótce będziemy miał czarującego towarzysza, — zdurwiał Crou.

Trantch skoczył nagle naprzód i uderzył go pięścią w twarz. Mathue upadł na wznak. Gdy oprzytomniał i usiadł, zgrzytnął zębami i zaszczał:

— Zabijcie go, jak psa...

Swiatoł, Trantch leżał zbity i skatowany w kacie piwnicy, głucho jęcząc.

Mathue spojrzał na braci i rzekł:

— Ten drab zwarfował, to jest zupełnie wyraźne. Trochę przesolił mi torturując go tak i dając mu pracę zbyt ciężką.

W tej chwili Trantch podniósł się na łokciu i, patrząc na Montague, wyszczał:

— Ależ to Harry Verrolle, to on, obym skonał na miejscu! Dzieńdobry Harry! Jak się masz Harry?

Położył dłoń na ropalonem czole i dodał gorzko:

— Tak mi w głowie szumi od tego whisky Gattermana. Niezły chłop z niego. Niechby tylko dopomógł mi dać sobie rady ze spadkiem Verrolla.

Mruczał coś jeszcze, śmiał się, płakał i tylko od czasu do czasu można było zrozumieć oddzielne zdania, bez związku:

— Tak panie, ona się nazywała: Wirginia Telford - Verrolle. Myke wysłał ją do Birmingham. On miał wszystkie jej dokumenty.

Obejrzał się po pustej piwnicy i nagle krzyknął przeraźliwie:

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Pierwszy Dźwiękowy
Kino-Teatr
„HELIOS”

KINO-TEATR
„HELIOS”

Pierwsze Dźwiękowe Kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicz 22.

Polskie Kino
„WANDA”
Wielka 30. Tel. 14-81

KINO
„ŚWIATOWID”
Mickiewicz 9.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1930—31 (od 1 września 1930 r.), w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera Wydział ELEKTRYCZNY z kursem nauki 3-letnim.

Na kurs i będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

Podania o przyjęcie do szkoły będą przyjmowane do dnia 20 sierpnia b. r.

DYREKCJA SZKOŁY

Konkurs.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty w Smorgoniach niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora 3-klasowej Kooedukacyjnej Średniej Szkoły Handlowej w Smorgoniach. Honorarium dyrektora wynosi 500 zł. miesięcznie przy obowiązkowym nauczaniu 8 godzin tygodniowo, niezależnie od płatnych godzin dodatkowo wykładanych.

Oferty należy nadsyłać na ręce niżej podpisanego Zarządu wraz z dokumentami, życiorysem i referencjami do dnia 10 sierpnia rb.

ZARZĄD.

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.
K. Dąbrowska
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
CENY FABRYCZNE.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
FILJA W GŁĘBOKIEM
Kurs dla kandydatów na kierowców zawodowych i amatorów rozpocznie się dnia 25 lipca r. b.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje **P. Kazimierz Jankowski**, kierownik filji w Głębokiem, przy ul. Zamkowej 68.

— Gattermaie, nie pozwalaj Trzem tylko adwokatem.

Jestem współnikiem firmy „Stee-wens i bratanek”.

James Steevens jest szefem firmy i moim stryjem. Czy nie gniewasz się na mnie, że dotąd ci oszukiwałem?

— Ale w jakim celu to robiłeś? — zapytała z wyrzutem.

— Bo uważałem, że tak trzeba dla twego dobra i spokoju. Czy słyszałaś kiedy o Verrollu? Nie? Więc wiedz, że pewnego pięknego poranku zostaniesz spadkobierczynią ładnej sumki miliona funtów.

— Tonny!

— To jest zupełnie prawdopodobne. Pierwiej nie chciałem o tem mówić, nawet nie wspominałem, jaki jest mój prawdziwy fach, aby nie dawać ci nadziei, które mogłyby się nie ziścić. Ale teraz mam wszelkie dane, by twierdzić, że oczekuje cię wspaniała przyszłość.

— Czy Mykael Calcotte odegra jakąś rolę w całej tej sprawie? — zapytała wzruszona.

— Tak, ale on nie był twoim ojcem, Wirginjo.

Powiedz mi, czy mieszkasz w Birmingham?

Wirginja skinęła głową.

— A wychowywała cię kobieta, która się nazywa Charlotta Smitson?

— Tak.

— Teraz posłuchaj mnie uważnie, — Tonny przysunął się bliżej i opowiedział wszystko, co wiedział, nie wspominając tylko o Trech Krukach i ich zamiarach, aby nie przstraszyć zdenerwowanej dziewczyny.

Był to z jego strony wielki błąd. Zapomniał bowiem, że tylko ten może wystrzeżać przed niebezpieczeństwem, kto wie o niem.

— To wszystko zostało stwierdzone, — zakończył Tonny, ale nieste

— Nadeszła chwila pomówienia o wielu rzeczach, — oznajmił Tonny, — o tem, dlaczego świnie miewają skrzydła i dlaczego morze się gotuje...

— Tonny nie mów głupstw! — śmiała się Wirginja.

Siedzieli w saloniku pensjonatu Mrs. Preston i pili herbatę, na którą Tonny sam się zaprosił.

Dobroliwa Mrs. Preston przypomniała sobie, że ma jakieś pilne sprawy do załatwienia, klasnęła w ręce, zakłopotana i wybiegła z domu, zostawiając ich samych.

— Wirginjo, — rzekł Tonny, — muszę ci odkryć cały stos tajemnic.

— Jakich tajemnic? — zapytała nie dowierzając.

— Najpierw muszę ci oznajmić, że nie jestem wcale dziennikarzem

Od dnia 19 do 22 lipca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

„DZIECKO CYRKU”

Dramat w 10 aktach. W rolach głównych: HELENA COSTELLO, JOE BROWN i 8-letni FRANEK DARRO. Rzecz dzieje się w cyrku CADWALADERA, który jest największym cyrkiem w Ameryce. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Następny program: „MARTWY WEZEL”.

Od godz. 4 do 7-ej ceny niższe: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. **Przebieg dźwiękowy.**

„DZIKA ORCHIDEA”

Bogini ekranów, kusicielska GRETA GARBO w swej triumfalnej kreacji, która jest wiecznym slinksem i tajemnicą. W roli uwodzici, księcia słynny amant NILS ASTHER. Przebieg ten jak DZWIĘKOWY wzbudził zachwyt całego świata. Bajeczna wystawa. Początek o g. 4-ej.

„HIGJENA SEKSUALNA”

Dziś tylko jeden seans o godz. 10.45 wieczór. Film ten demonstr. się poraz pierwszy w Wilnie. UWAGA! Wielka REWELACJA! Każdy musi zobaczyć wielki film p. t. Autentyczne wypadki rozpustnego życia nieświadomych kobiet i mężczyzn. Porzucmy fałszywy wstyd i zaryżmy prawdzie w oczy. Pokaz filmu oddzielnie dla Pań — oddzielnie dla Panów. DZIŚ DLA PANÓW (od lat 18)

DZIŚ! Dawno oczekiwany obraz p. t. **POCŁUNEK KOCHANKI** Dramat na tle przesądów współczesnych. W rol. gł. znakomita **HENNY PORTEN i FRANK LEDERER.** NAD PROGRAM: Komedja w 2 akt. Początek o godz. 5-ej, ost. 10.30. Ceny miejsc do godz. 7-ej: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr.

Dziś Najnowsze arcydzieło, 1 raz w Wilnie **Krwawe powstanie Arabów w Palestynie** wzruszający dramat wschodni w 12 akt. Walki Anglików z Arabami w Palestynie i stłumienie powstania arabskiego. W rol. głównej: **PATSY RUTH MILLER i ANTONIO MORENO.**

KINO **„ŚWIATOWID”** Mickiewicz 9. Dziś Niezrównane arcydzieło filmowe p. t. **„GEHENNA PASIERBICY”** Wielka tragedia dziejowa, w której zakochanych jest trzech braci. W rol. gł. uroczą, piękną **Ewelina Holt, M. Laglen i J. Hamilton.** Bajeczna gra artystów! Ciekawa treść!

Do wynajęcia MORELE

3 pokoje razem lub zaleszczyckie pierwszej oddzielnie z wygodami, jakości, skrzyneczka Jagiellońska 6 m. 2.5 kg. 20 zł., 10 kg. 38. Ogród 5—7 wieczór. Zł. za zaliczeniem wysyła Firma Morela w Zaleszczykach. —

Letniska Solidnie

lokujemy gotówkę na gwarancję weksłową i hipoteczną Dom H.-K. Zachęta „Mickiewicz 14, tel. 9-05. —

PIANINA najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz Bettlinga i K. A. Fibi-gera, uznane za najlepsze, w całym kraju, sprze-p. Kudziańskiej, su-runkach Kijowska 4 m. 10.

LETNISKO z całodziennym utrzymaniem, maj. Górka, 4 km. od st. Gudogaj, lepsze w kraju, sprze-p. Kudziańskiej, su-runkach Kijowska 4 m. 10.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurzaki, wy-padanie włosów. Mickiewicz 46.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażki, piegi, wagi, lupież, brodawki, kurz